

Polowanie i rozmowa w cztery oczy w rezydencji de Gaulle'a

W czwartek rano premier A. Kosygin przybył do rezydencji prezydenta Francji w Rambouillet. U wejścia do pałacu, radzieckiego premiera powitał generał de Gaulle.

Program pobytu w Rambouillet przewidywał polowanie oraz rozmowę w cztery oczy A. Kosygina z de Gaulle'em, po czym dyskusję w rozszerzonym gronie.

Dzienniki paryskie szeroko opisują przyjęcie wydane w środę w ambasadzie ZSRR w Paryżu i określają przybycie na nie prezydenta de Gaulle'a jako gest bez precedensu w etykiecie francuskiej. Redaktor naczelny organu partii gaullistowskiej UNR-UDT „La Nation” Jacques de Montalais ostro atakuje koła skrajnieprawicowe, które niechętnym okiem widzą zmianę polityki zagranicznej Francji w kierunku zbliżenia ze Wschodem.

PAP

We wtorek 6 bm. premier Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin zwiedził fabrykę samochodów ciężarowych „Berliet” w Lyon (Francja południowo-wschodnia), gdzie robotnicy zgłosili mu gorącą owację. Radziecki gość opuścił oficjalny orszak i zmieszał się z tłumem robotników, a następnie zasiadł za kierownicą jednego z nowo wyprodukowanych samochodów. Na zdjęciu: Premier Kosygin w kabinie samochodu wyprodukowanego w zakładach „Berliet”.

Fot. — CAF — Unifax



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
piątek, 9. XII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 292 (7099)

Ważne wydarzenie w życiu całego kraju

III Krajowy Zjazd Delegatów ZKR

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął w czwartek dwudniowe obrady III Krajowy Zjazd Delegatów Związku Kółek Rolniczych. Na zjazd przybyło blisko 1500 przedstawicieli kółek rolniczych, KGW, zrzeszeń i związków branżowych z całego kraju.

Wśród delegatów znajdują się najlepsi prezisi i działacze kółek, przodujący chłopcy, gospodynie wiejskie, agronomowie oraz najzdolniejsi słuchacze szkół i zespołów przysposobienia rolniczego. Oprócz delegatów, w zjeździe uczestniczą zaproszeni goście — przedstawiciele organizacji i instytucji wiejskich współpracujących z rolnictwem, a więc POM, PGR, spółdzielczości wiejskiej, nauki rolniczej itp.

O godz. 9 wchodzi na salę serdecznie witani przedstawiciele najwyższych władz pa-

rajowych i państwowych: Władysław Gomułka, Edward Ochab, Józef Cyrankiewicz, Czesław Wycech, Mieczysław Jagielski, Józef Tejchma, Józef Ozga-Michalski, Stefan Ignar, Zdzisław Tomal. Obecni są członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele władz organizacji spółdzielczych i młodzieżowych.

Obrady zabrał prezes CZKR — Franciszek Gesing. Omówienie jego wystąpienia zamieszczamy na str. 2.

Zjazd wielkiej chłopskiej organizacji, która zrzesza 1.860 tys. członków, w tym 660 tys. kobiet, podsumuje osiągnięcia samorządu chłopskiego za okres ubiegłych 3,5 lat, ustali zadania na przyszłość oraz najbardziej odpowiednie formy i metody pracy. Chodzi głównie o to, aby jak najlepiej, najefektywniej zespolic indywidualne wysiłki rolników oraz ich organizacji samorządowych z pomocą państwa w ce-

Za bojketem referendum w Hiszpanii

Jak podaje Agencja France Presse, Hiszpańska Partia Komunistyczna rozprzestrzeniła ulotki wzywające do zbojkotowania referendum wyznaczonego na 14 grudnia, w którym ludność Hiszpanii ma się wypowiedzieć za lub przeciw reformie konstytucyjnej.

Równocześnie cztery organizacje młodzieżowe wezwały swoich członków do zbojkotowania referendum. (PAP)

Na granicy dwóch etapów działalności RWPG

XX Sesja obraduje w Soli

W dniu 8 bm. w sali „Universiady” w Sofii — rozpoczęła obrady XX sesja RWPG. Na sesję przybyły delegacje rządowe wszystkich krajów członkowskich RWPG.

Delegacji polskiej przewodniczy wicepremier Piotr Jaroszewicz. W obradach uczestniczy także delegacja jugosłowiańska.

Podstawowym punktem porządku dziennego jest omówienie sprawozdania Komitetu Wykonawczego Rady za okres od XIX sesji Rady, tzn. od lutego 1965 r.

W czasie obrad głos zabrał wicepremier Jaroszewicz, który podkreślił, że znajdujemy się obecnie na granicy dwóch etapów działalności RWPG. Przeprowadziliśmy prace dotyczące koordynacji planów rozwoju gospodarczego krajów członkowskich na lata 1966—1970. Przed nami zaś stoi koordynacja planów na lata 1971—75.

Wyniki pracy Rady znajdują odbicie w obrotach handlowych. Wzajemne obroty między krajami członkowskimi RWPG znacznie wzrosły w omawianym okresie — w 1965 roku były one o 55 proc. wyższe niż w 1961 r. Oznacza to niewątpliwie postęp w naszej wielostronnej i dwustronnej współpracy.

Koreańska delegacja z wizytą w Warszawie

Na zaproszenie KCPZPR przybyła w czwartek do Warszawy delegacja Koreańskiej Partii Pracy, która uczestniczyła w IX Zjeździe Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Budapeszcie.

W skład delegacji wchodzi członek Biura Politycznego KC KPP, wicepremier i minister spraw zagranicznych KRL-D Pak Sen Czer, zastępca członka Biura Politycznego, minister przemysłu maszynowego Hen Mu Gwan i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC Kim U Dzon.

Na Dworcu Głównym delegację witali członkowie Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, kierownik Wydziału Zagranicznego KC — Józef Czesak, minister przemysłu ciężkiego — Janusz Hryniewicz, przedstawiciele MSZ.

Obecny był ambasador KRL-D w Polsce Li Dek Hen wraz z członkami ambasady. PAP

Odczyt poznańskiego naukowca w Londynie

W ramach serii odczytów, związanych tematycznie z 1000-leciem Państwa Polskiego, w Instytucie Kultury Polskiej w Londynie dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu oraz kierownik katedry socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, docent W. Markiewicz, wygłosił w dniu 7 bm. odczyt zatytułowany „Ekonomiczne i socjalne osiągnięcia Polski Ludowej”.

Po odczycie, który zgromadził szereg ekonomistów i socjologów ze środowisk uniwersyteckich, przedstawiciele londyńskiej Izby Handlu oraz miejscowej Polonii — wywiałła się ożywiona dyskusja. PAP

Odnaczeni za zasługi w rozwoju Wielkopolski

W gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia odznak „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. Otrzymały je kierownik działu zagranicznego redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, publicysta — niemcoznawca, red. Zbigniew Szumowski oraz Wojewódzki Inspektor Pożarnictwa lekarz Edmund Zychski. Dekoracji dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Witold Stefanowski, który wyróżnionym życzył zarazem dalszych sukcesów. (wp)



Naukowcy o humanizacji systemu kierowania pracą

Staraniem Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyniej KW PZPR oraz Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, odbyła się w czwartek naukowa konferencja na temat wpływu kierowniczego personelu na kształtowanie stosunków międzyludzkich w uświadczonych zakładach pracy.

W obradach, którym przewodniczył prektor Politechniki Poznańskiej, wiceprzewodniczący poznańskiego Oddziału TNOiK — prof. Teobald Olejnik, uczestniczyli dyrektorzy, ich zastępcy oraz kierownicy aktyw partynijni zakładów pracy w Poznaniu.

Zarówno referaty jak i dyskusja skoncentrowały się głównie na dwóch grupach zagadnień.

Pierwsza z nich dotyczyła kierowania zakładem pracy i szeregu czynności z tym związanych, jak programowanie kadr, ich rozmieszczenie, stworzenie systemu organizacyjnego produkcji, stosowanie odpowiednich bodźców materialnych i moralnych oraz kontrola wykonania.

Drugą grupą zagadnień, były problemy poruszające sprawy stosunków międzyludzkich. Jak

wskazywali mówcy, istnieją w zakładach pracy organizacje formalne i nieformalne i te ostatnie niekiedy odgrywają dominującą rolę w społeczeństwie zakładu. W takich przypadkach należy badać, czy ta nieformalna organizacja przynosi korzyść społeczna, czy też nie i odpowiednio zmieniać klimat po to, by umiejętnie wypuścić elementy pozytywne. W każdym człowieku tkwią impulsy działania. Są one jednak zjawiskiem niestwierdzonym. Impulsy te należy więc podtrzymywać.

Musi to robić kierownictwo poprzez stosowanie odpowiednich bodźców, jak awans, wyrażenie uznania itp. Inaczej może nastąpić zniechęcenie, które z kolei będzie wpływać na stosunki międzyludzkie. Są one zjawiskiem nader złożonym, posiadają szereg struktur opartych na zależnościach: przelozonego i podwładnego, na więzi koleżeńskiej, na zasadach podziału zadań produkcyjnych, na podziałach według grup zawodowych, oparte są także na różnicach pokoleń. Stąd płyną nieantagonistyczne sprzeczności, które mogą łagodzić dobrze pomyślane organizacje i kierowanie, przy czymając się w ten sposób do integracji załogi. Pozytywne efekty, które się tą drogą osiąga, można realizować dzięki udostępnieniu inicjatyw podwładnym, uznając jednocześnie koronną zasadę, wyrażającą się w humanizacji całego systemu kierowania, systemu, którego celem jest człowiek i jego potrzeby.

Referaty poruszające te sprawy wygłosili prof. dr Marian Frank, przewodniczący ZG TNOiK, docent dr Aleksander Matejko, dr Zbigniew A. Zechowski oraz dr Kazimierz Denek. (lj)

Komisja rządowa w Zagłębiu Konińskim

Wczoraj obradowała na sesji wyjazdowej w Konińskim komisja rządowa dla przemysłowego zagospodarowania zagłębia węgla brunatnego. Członkowie komisji zwiedzili wzniesioną w rejonie konińskim wielką elektrownię „Pątnów”, zapoznając się ze stanem budowy. Następnie odbyło się posiedzenie, na którym dokonano analizy zaawansowania tej inwestycji oraz przedyskutowano plan robót budowlano-montażowych na rok 1967.

Komisja stwierdziła pomyślny przebieg tegorocznych robót budowlano-montażowych w Pątnowie. Stwierdzono m. in., że przyszły rok będzie trudny dla budowniczych tej czołowej inwestycji energetycznej 5-latk. Do eksploatacji winny bowiem wejść dwa bloki energetyczne po 200 MW każdy. Podstawowym warunkiem realizacji tego planu jest szybkie uzupełnienie dokumentacji i zapewnienie terminowych dostaw maszyn i urządzeń. Ustalono w tym zakresie terminy zobowiązując dostawców do ich respektowania. (zet)

Tragiczna katastrofa statku greckiego

W nocy ze środy na czwartek uległ tragicznej katastrofie grecki statek „Iraklion”, który kursuje regularnie pomiędzy Pireusem i Kretą. Statek o wyporności 10 tys. ton z 206 pasażerami i 65 członkami załogi w nocy z portu Iraklion na Krecie. W pobliżu wyspy Falkonera statek został zaskoczony przez gwałtowną burzę. Do kadłuba „Iraklionu” zaczęła się przedostawać woda, w 10 minut po odebraniu pierwszego sygnału „SOS” radiostacja statku zamilkła.

Na miejsce wypadku popłynęło natychmiast kilka okrętów wojennych, grecki statek pasażerski „Hania” i fiński „Nunnaahai”. Z powodu trwającej wciąż burzy i ciemności akcja ratunkowa była poważnie utrudniona. Helikopter wysłany na miejsce katastrofy zauważył licznych ratowników unoszonych przez fale. Pilot nie mógł jednak ocenić czy osoby te żyją. W czwartek przed południem donoszą z Aten, że jednostki ratownicze zdołały dotychczas odnaleźć 11 osób. Wielu spośród nich jest ciężko rannych. PAP



Na zdjęciu: delegacja województwa poznańskiego. CAF — Telefoto

Senator obserwuje agresję

Apel Pawła VI o trwały rozejm

Stany Zjednoczone w dalszym ciągu używają do akcji przeciwko partyzantom południowowietnamskim superfortec „b-52”. Ostatnio bombardowały one domniemane pozycje sił patriotycznych w odległości 40 km na północny zachód od Sajgonu.

W środę, jak zakomunikował przedstawiciel wojskowego dowództwa amerykańskiego w Sajgonie, rozbiły się w pobliżu stolicy Wietnamu Południowego dwa

myśliwce USA. Obaj lotnicy którzy pilotowali te samoloty ponieśli śmierć.

Na pokładzie niszczyciela USA „Manley”, który ostrzeliwał pozycje partyzantów w pobliżu Da Nang, eksplodował pocisk. Trzech członków załogi zostało kontuzjowanych. Na okręcie znajdował się w tym czasie senator Henry M. Jacan, demokrat z Waszyngtonu, który obserwował ostrzeliwanie stanowisk partyzantów.

Papież Paweł VI zaapelował w czwartek o przekształcenie zapowiedzianego na okres świąteczny przerwania ognia w Wietnamie w trwały rozejm, który mógłby ułatwić pokojowe rozmowy. Papież Paweł VI przemawiał w bazylice św. Piotra. (PAP)

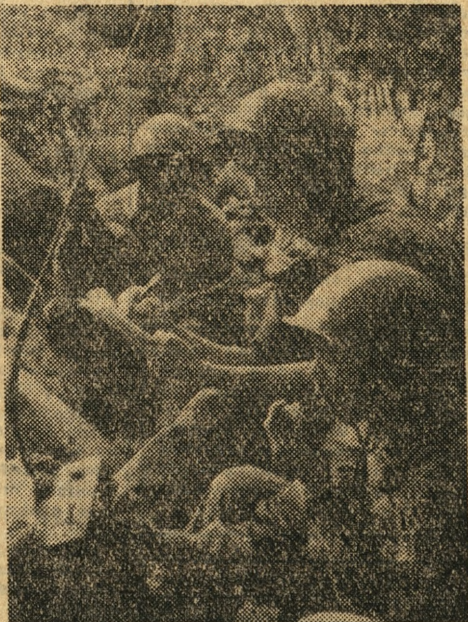
Delegacja z Litwy w Poznaniu

Wczoraj do naszego miasta przybyła delegacja z Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Przyjazd delegacji pozostaje w związku z trwającą ogólnopolską wystawą „Książki litewskiej” w Bibliotece Głównej UAM. Gośćmi na szczytach są: sekretarz Związku Pisarzy Litewskich LSRR Algirdas Pocius oraz redaktor pisma „Tarybine Moteris” i od powiednika tego tygodnika w języku polskim „Kobieta Radziecka” — Biruta Borejsziene.

W ciągu 2-dniowego pobytu Litwinów zwiedzą wspomnianą wystawę, będą gośćmi Związku Literatów Polskich, Ligi Kobiół i Koła Przyjaciół Litwy, po czym udadzą się do Wrocławia i Krakowa. (h)

Za zmianą ordynacji wyborczej w NRF

Wielu miarodajnych polityków SPD i CDU opowiedziało się, podobnie jak sam kanclerz NRF, za zmianą ordynacji wyborczej. Jej zasadniczym celem ma być wyeliminowanie mniejszych ugrupowań politycznych i zamknięcie im drogi do parlamentu federalnego. (PAP)



Fot. — CAF — VNA

Łódzcy budowlani pierwsi w kraju

7 bm. łódzcy budowlani jako pierwsi w kraju wykonali roczny plan budowy izb mieszkalnych. Przekazali oni mieszkańcom miasta 13.900 izb — tj. o 110 izb więcej niż przewidywano. Do 20 bm. załogi przedsiębiorstw budowlanych przekazały dalsze 300 izb. Na tle ogólnej sytuacji w budownictwie, sukces łódzkich budowniczych ma szczególne znaczenie. Potrafili oni w pełni zrealizować także plany budowy szkół, przedszkoli i żłobków.

Wyniki swoje łódzcy budowlani zadowolają poprawie rytmiczności pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach i usprawnieniu organizacji pracy na placach budowy. (PAP)

Omówienie wystąpienia Fr. Gesinga na III Zjeździe ZKR

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
9 XII 1966 Nr 292 (7099)

Jak donosi „Die Welt” Komitet ponować ma przekształcenie się w Rady NATO. Wbrew oczekiwani komisja ta nie ma jednak mie

38060g

Dokąd zdąża rolnictwo?

— Wieś wytwarza tylko 20 procent dochodu narodowego; produkcja czysta 10 milionów ludzi zatrudnionych w rolnictwie jest trzykrotnie mniejsza, a dochód osobisty o 30 procent niższy w rolnictwie niż w przemyśle — mówią jedni.
— Nie wydaje się sensowne twierdzenie, że rolnik tworzy tylko jedną trzecią nowej wartości w stosunku do tego, co robotnik w przemyśle. W zestawieniach statystycznych posługujemy się bowiem nie pojęciem wartości, lecz cenami. To układ relacji cen między obu tymi działami zaciemnia obraz udziału rolnictwa w tworzeniu produktu społecznego — odpowiadają inni.

Rolnictwo nasze wniosło określony wkład w dzieło uprzemysławiania kraju, przez szereg lat rozwinęło się, dawało przystość produkcji, przy minimalnych środkach otrzymywanych z przemysłu.

Rolnicy dorobek Polski — aczkolwiek nie tak może błyskotliwy, jak niektórych galezi przemysłu — jest na pewno godny uwagi. Dotyczy to zwłaszcza ostatnich lat. Przed wojną zbierano w Polsce rocznie około 13,2 mln. ton czterech zbóż. W latach 1954-57 zbierano o milion ton mniej. Dopiero w okresie 1958-61 średnie zbiory osiągnęły 14,3 mln. ton, a w latach 1962-65 wzrosły do 14,9 mln. ton. W tej pięcioletniej planujemy dokonać skoku największego: rok 1970 powinien przynieść z naszych pól od 17,4 do 18,3 miliona ton ziarna. Oznacza to, że co roku średnie plony powinny wzrastać z każdego hektara od 60 do 80 kilogramów. Za tym zadaniem stoi program nawozowy, mechanizacyjny, nasenny, hodowlany, inwestycyjny budowlany, a także kompleks zarządzania związanymi ze skupem, magazynowaniem i przetwórstwem rolnictwa z roku na rok masy pól rolnych.

Jak na tle wskaźników ogólnokrajowych przedstawia się udział rolnictwa wielkopolskiego? Jaka jest jego ranga i rola w jednym z najważniejszych zadań gospodarczych — stopniowej likwidacji importu zbóż?

Województwo poznańskie, dysponujące 9,3 procenta krajowych użytków rolnych dostarczyło w roku 1965: 14 procent zbóż, 12 procent ziemniaków, 17 procent buraków cukrowych, 13,6 procent żywności, 15,1 procent mleka. Średnia wysokość plonów czterech zbóż podniosła się w okresie minionych 5 lat o ponad 3 kwintale z każdego hektara (w kraju o ponad 2 kwintale) i w roku 1965 osiągnęła poziom 21,5 q/ha (w kraju — 19,1 q). Dla porównania: opolskie — 21,4, bydgoskie — 22,8, łódzkie — 19,6, warszawskie — 18,6, szczecińskie — 20,2, rzeszowskie — 17,2.

pozytywnym zjawiskiem jest stabilizacja plonów wszyst-

kich roślin uprawnych. Mamy więc wyraźne, wymierne sukcesy w realizacji programu zbożowego. Mają one przy tym charakter stałej tendencji.

W hodowli na podkreślenie zasługuje przede wszystkim wzrost obsady inwentarza we wszystkich sektorach gospodarki rolnej. Największą dynamikę wzrostu osiągnęliśmy w trzodzie chlewnej (100,7 sztuk na 100 ha). W chowie bydła, którego obsada wynosi 50,8 sztuk na 100 ha, pozytywnym zjawiskiem ostatnich lat jest odmłodzenie i postępujące odgruzliczanie stada. Porównując nasze wyniki hodowlane z innymi województwami należy stwierdzić, że np. Opolscy wyprzedza nas w hodowli bydła (63,8 sztuk na 100 ha), lecz pozostaje w tyle w liczebności trzody (82,8 sztuk na 100 ha). Nasi sąsiedzi z północy „odstają” w rogowaniu (45,8 sztuk na 100 ha) i w trzodzie (81,1 na 100 ha). Odpowiednie wskaźniki dla szczyńskiego wynoszą: 41,5 i 51,4, warszawskiego — 43,2 i 82,1, rzeszowskiego 59,3 i 47,8.

Jaki jest uzyskany w tej chwili poziom polskiego rolnictwa? Jakiej zajmujemy miejsce w światowej tabeli?

Przebieg produkcji mięsa na głowę ludności wyniósł w Polsce w roku 1964 52 kg. Tyle samo przypadało w NRF. Światowy rekord należy do Nowej Zelandii — 318 kg. Francja uzyskała 60 kg, Dania — 198, Czechosłowacja — 64, NRD — 62, Węgry — 43 kg.

Pszemienie zbiera się średnio na świecie 12,7 kwintala z ha. Polski rekord wydajności z roku 1965 wynosił 20,6 q. Najwyższe plony w świecie w roku 1964 miała Holandia — 47,2 q; tuż za nią Dania — 42,3 q. We Francji uzyskano w tym samym roku 31,5 q, w NRF — 36,1 q, w Czechosłowacji — 22 q, w NRD — 31,1 q, na Węgrzech — 18,5 kwintala.

Prawdziwą potęgą jesteśmy w produkcji ziemniaka. W uzyskiwanej masie tego produktu wyprzedza nas tylko ZSRR. Za nami idą Chiny, NRF i Francja. Przeciętne plony roku ubiegłego w skali światowej wyniosły 121 kw. W Polsce — 154 kw. (w Wielkopolsce — 137 kw., w Opolskiem — 126 kw., w Rzeszowskim — 118

kw.). Daleko nam jednak do poziomu Danii (211 q, czy NRF 231 q/ha).

Ktoś powiedział, że kultura rolna i ogólna wkracza na wieś przewodami elektrycznymi i po utwardzonej drodze. W Polsce elektryczność ma obecnie 75,4 procent gospodarstw chłopskich. W woj. poznańskim — około 76 procent. Skok to ogromny, jeśli przypomnieć, że w roku 1950 było zelektryfikowanych niecałe 20 proc. zagród. Do końca bieżącej pięcioletki dzieło elektryfikacji wsi ma zostać w naszym kraju w zasadzie zakończone. Niepokoi fakt, że plany elektryfikacyjne wsi wielkopolskiej do roku 1970 mówią iż ponad 15 procent zagród chłopskich nie uzyska w tym okresie elektryczności.

W 1965 roku rolnictwo polskie miało około 123 tysiące traktorów, z czego na województwo poznańskie przypadało ponad 16 tysięcy. Przeciętnie na jeden traktor przypada w kraju około 160 hektarów użytków rolnych (w Wielkopolsce — 118 ha), gdy tymczasem w Czechosłowacji — 33 ha, w NRD — 45 ha, w Belgii — 16 ha, na Węgrzech — 102 ha, w NRF — 8 ha. Mechanicznie rumaki stanowią w naszym kraju dopiero 25 procent zasobów siły pociągowej.

No i nawozy — bilet wizytowy cywilizacji rolnej. W 1938 roku wysiewano w Polsce około 6 kg NPK na hektar. Dziesięć lat temu — 38 kg. W 1965 r. — 72,1 kg (w Poznańskim — 81,1 kg). A więc postęp szybki, lecz mimo to poziom żywności jeszcze niski. Dzięki wielkiej ofensywie naszego przemysłu chemicznego wskaźnik nawożenia mineralnego podniósł się pod koniec pięcioletki do 134 kg NPK na jeden hektar (w Wielkopolsce do 170 kg). Dla porównania: w 1963 roku zużycie nawozów mineralnych wynosiło w Czechosłowacji — 133,3 kg, w NRD — 224 kg, na Węgrzech — 60 kg, w NRF — 311,6 kg, w Belgii — 532 kg.

Oto — pobieżny z konieczności — przegląd naszych dokonań, trudności i sukcesów. Pokazuje on drogę, jaką przebiegało nasze rolnictwo, a przede wszystkim drogę, którą musi jeszcze pokonać, by stanąć w rzędzie rzeczywiście produkujących. Nasz dorobek jest znaczny, ale wielkie są nadal rezerwy, możliwości i — potrzeby.

FELIKS BIŁOS

Wielkie i małe interesy

Za kulisami agresji w Wietnamie

Odczasu do czasu Waszyngton wypuszcza balony propagandowe, reklamujące rozmiar pomocy świadczonej Wietnamowi południowemu. Jest to swoista akcja zaporowa przeciwko obiegającym prasę światową wieściom, dotyczącym krocących zysków, zbijanych na wietnamskiej wojnie przez amerykańskie koncerny.

Na rozpetanej w Indochinach wojnie robią wszakże interesy — nie tylko anonimowi akcjonariusze wielkich spółek. Dorabia się na niej wielu Amerykanów spośród wojskowego i cywilnego personelu, działającego w południowym Wietnamie. Rozmaitego autoramentu cwaniacy — od rekinów czarnorynkowych dużej miary do płotek z magazynów i stołówek US Army — znaleźli w skorumpowanym aparacie sajsańskiej administracji pełnego zrozumienia partnera. Trzeba przyznać, że co obrotniejsi Amerykanie, parający się nielegalnymi transakcjami — nie demonstrowują w toku współpracy z wietnamskimi kontrahentami jakichkolwiek uprzedzeń rasowych...

W cieniu propagandowej kampanii, prowadzonej w USA pod hasłem „pomoc dla Wietnamu” i jej sajsańskiego odpowiednika, operującego sloganami o „dobrodrojeństwach Wujka Sama” — kwitną pokątne interesy. Zagrabieni dzień nikaż (w tym niektórzy amerykańscy, np. z agencji AP) są jedynymi w ocenie tego procederu, neglującymi brak morale a niemałej części ludzi z amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego a zarazem gnizli z reżimu sajsańskiego, popieranego przez Biały Dom.

Jedynie dziecięcy naiwny odbiorca lukrowanych audycji telewizyjnych, nadawanych gdzieś w Waszyngtonie, Buffalo, czy Frisco — może wierzyć, iż uchwalone przez Kongres kredyty na poprawę zaopatrzenia armii walczącej w Wietnamie i zwiększenie pomocy dla „gnębionej przez Wietcong” południowowietnamskiej ludności, naprawdę w pełni docierają do adresatów. Rzeczywistość jest inna. Panuje atmosfera wyciągania na własną rękę korzyści z toczącej się w Wietnamie wojny.

Toteż mnożą się afery czarnorynkowe, przepadają w niewiadomy sposób ciężarówka, wydławane towarami dla amerykańskiego wojska, rozwija się kontrabanda, kwitnie

masowy handelek pokątny, za silany przez GI-s (zwykajowe określenie żołnierza amerykańskiego).

Przez port sajsański przechodzi co miesiąc około 500.000 ton wszelkiego rodzaju dostaw amerykańskich: wyposażenia dla sił zbrojnych oraz rozmaitych towarów. Ocenia się (agencja AP), że około 100.000 ton, a więc jedna piąta dostaw, pada ofiarą amerykańsko-sajsańskich rekinów czarnorynkowych i kombinatorów. Uprawianie kradzieży na tak dużą skalę stało się możliwe w oparciu o ułożenie swoistego modus vivendi pomiędzy oficerami, urzędnikami-zaopatrzniowcami, a rekinami sajsańskiego czarnego rynku.

Głównym ośrodkiem kontrabandy jest półwysp An Khanh, położony naprzeciwko nabrzeża portowego, ciągnącego się wzdłuż rzeki Sajgon. Można tutaj kupić lub sprzedać z równym powodzeniem partię gumy do życia, jak mieszkaniową aparaturę klimatyzacyjną. Policjanci Ky i reżimowi celnicy, zgodnie z niepisany porozumieniem, wyraźnie stronią od An Khanh.

Jeśli już mowa o strefie portowej, wspomnijmy o intensywności działalności... pletwonurków. Działają oni w porozumieniu z członkami załóg amerykańskich statków lub sajsańskimi robotnikami, wkraczającymi na pokład dla dokonania rozładunku. Pod osłoną nocy wrzucane są do wody rozmaite towary, których wydobyciem trudnią się właśnie nurkowie.

Inną formą zbijania zysków jest organizowanie przez niektórych amerykańskich funkcjonariuszy pospołu z sajsańskimi współnikami — akcji przechwytywania poszukiwanych na rynku produktów. Głównym echem odbiła się niedawno w Sajgonie afery z lakierem do włosów „spray”. Nagle zniknął on ze sklepów px (tak w skrócie określa się placówki handlowe, zaopatrujące wojskowy i cywilny personel amerykański), nie pojawił się także na straganach bazarów. Władze amerykańskie zdecydowały się dokonać inwentury w jednym z magazynów, wykrywając zapa-

67.000 puszek „spray’u”, mogący wystarczyć Amerykanom, uprawnionym do jego nabywania w sklepach px, na 16 lat.

Intencja, przyswiecająca chomikującemu lakier do włosów kierownikowi magazynu, była aż nadto przejrzysta: „spray” znalazłby się wkrótce na czarnym rynku, lecz po cenach od powiednio wyższych, usprawniających długotrwały brakiem tego artykułu w sprzedaży. Niedawno w jednym z sajsańskich magazynów px znowu „zabrakło” — z pewnością z podobnych przyczyn — „spray’u”, papierosów mentolowych, a nawet żyłtek. Niemal jednocześnie artykuły te pojawiły się na straganach bazarów, tyle, że po cenie trzykrotnie wyższej.

W Sajgonie działają cztery centra czarnorynkowe, przy czym jedno z nich — co nie pozbawione jest swoistej wymowy — dzieli zaledwie kilka bloków mieszkaniowych od głównego magazynu px. Inną osobliwością jest prowadzenie handlu towarami, pochodzącymi z dostaw dla wojska, przy uliczkach sąsiadujących z ambasadą Stanów Zjednoczonych.

Do katalogu anegdot weszła historyjka, jak to ambasador USA w Sajgonie, Cabot Lodge, trafił na uliczkę, ochrzczoną mianem „Aleja px”. Widok wszelakich towarów made in USA, których pochodzenie było aż nadto oczywiste, a sprzedawanych tu po pasarskich cenach — wyprowadził z równowagi dyplomata. Połączył się on telefonicznie z dowództwem wojskowym, to zaś porozumiało się z władzami sajsańskimi, które zorganizowały „nałot” na czarnorynkowe stoiska, konfiskując zgromadzone tam towary.

„Ale następnego dnia kramiżkarze czarnorynkowi znowu, jak dawniej, robili interesy. Tylko ceny oferowanych towarów, w związku z „trudniejszymi warunkami działalności”, odpowiednio podskoczyły...”

I to jest jeden jeszcze aspekt amerykańskiej wojny w Wietnamie. Aspekt, o którym w Waszyngtonie raczej się nie mówi.

WIESŁAW PORZYCKI

Przez 7 dni grudnia 7 osób zabitych

Niepokojący wzrost liczby wypadków notujemy na drogach i ulicach Wielkopolski i Poznania. Fatalnie rozpoczął się grudzień. W ciągu pierwszych siedmiu dni tego miesiąca w wypadkach drogowych zginęło 7 osób, a 22 zostały ciężko ranne. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego mieliśmy w województwie poznańskim i Poznaniu w ciągu 11 miesięcy br. o 379 wypadków więcej. Liczba zabitych od 1 stycznia do 30 listopada br. wynosi 205 (wzrost o 30), a ciężko rannych 1 709 (wzrost o 289). W dalszym ciągu najczęstszą przyczyną wypadków jest nadmierna szybkość i niedostateczne oświetlenie. Właśnie brak światła był przyczyną śmiertelnego w skutkach wypadku, który wydarzył się w ubiegłą środę w Osieku Wielkim, gdzie autobus PKS potrafił rowerzystę jadącego bez świateł. (s)

†
Dnia 8 grudnia 1966 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św.

Juliana Pawełczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona RODZINA

†
Dnia 7 grudnia 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najtroskliwsza mama, teściowa i babcia, śp.

Pelagia Karalus

z domu KULCZYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Błuszczywej.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI
I RODZINA

Poznań, Niedziałkowski 7 m. 5. 38075g

†
Dnia 7 grudnia 1966 r. zmarła, moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 67, śp.

Weronika Kasprzak

z domu MARCINIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 grudnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Kolejowa 6 m. 12. 38057g

Dnia 2 grudnia 1966 r. zmarł

Józef Dybski

pracownik
Wydziału Budżetowo-Gospodarczego
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

W Zmarłym straciłmy ofiarę, obowiązku i sumiennego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 grudnia 1966 r. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Błuszczywej.

Praca

Uczeń piekarski, potrzebny. Henryk Spychała Sie raków Wilk., Nowotki 48. 17753p

Przyjmie ucznia w zawodzie cieślarskim. J. Manlikowski Leszno, ul. Paderewskiego 2. 17750p

†

Dnia 7 grudnia 1966 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Józef Borowiak

były technik łączności
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA I RODZINA

38061g

†
Dnia 7 grudnia 1966 r. odszedł od nas na zawsze, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś i dziadek, przeżywszy lat 53, śp.

Aleksander Torno

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 grudnia br. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA Z CÓRKĄ, SYN Z ŻONĄ, WNUKI

ORAZ RODZINA

Poznań, 23 Lutego 5 m. 9. 38100g

†
Dnia 7 grudnia 1966 r. zmarł, nasz długoletni i ceniony pracownik

ALEKSANDER TORNÓ

W Zmarłym tracimy ofiarę i sumiennego pracownika, nieodżałowanego koleżę, wieloletniego b. przewodniczącego Rady Zakładowej, oddanego i pełnego poświęcenia społecznika, odznaczonego Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką 1000-lecia.

Żonę Zmarłego — naszej koleżance — oraz rodzinie

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają w imieniu załogi

RADA ZAKŁADOWA POP DYREKCJA

Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Kupno

Kupię piec rurkowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36990g.

Kupię książkę S. Seely „Układy elektroniczne”. Marian Konopiecki, Poznań, Rynek Jeżycki 1 m. 1, tel. 427-50. 37000p

Urządzenie do hodowli

kazek kilkunastu w. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36990g.

Sprzedaż

Pianino dobre sprzedam. Tel. 582-11, wewn. 701. godz. 17-18. 37025g

Z powodu nagłej śmierci

MĘŻA

GORĄCE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają

Irenie Harkiewicz

RADA ZAKŁADOWA, DYREKCJA

I PRACOWNICY

P. P. „Dom Książki” w Poznaniu. K8922

Dnia 6 grudnia 1966 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, nasz długoletni pracownik i dobry kolega

FELIKS BOGUSZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 grudnia 1966 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

składają

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY

Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu. K8956

Dnia 7 grudnia 1966 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Stanisław Otworowski

Zmarły przez długie lata był naszym wzorowym pracownikiem i aktywnym działaczem społecznym. Do ostatniej chwili swego pracowitego życia, pełnił funkcję sekretarza Rady Zakładowej, był aktywnym współzałożycielem Koła Emerytów i członkiem Zarządu Koła.

Straciłmy serdecznego koleżę i przyjaciela. Pamięć o Nim pozostanie długo w naszych sercach.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

KOŁO EMERYTÓW WSPÓŁPRACOWNICY

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział w Poznaniu. K8980

Waszynie

dziewiarska „Busch” okazynie sprze- am. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37080g.

MUZEA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.

Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9-15.

Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.

Militarium (Cytadela) — g. 12-16.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

WYSTAWY

ZPAP (Arsenal — St. Rynek) — „Malarstwo Janusza Bersza” — godz. 10-18.

WOIT (St. Rynek) — „Wypocznik w wielkopolskich ośrodkach turystycznych” — fotografie J. Korpala — g. 9-17.

BWA (Arsenal) — „16 plastyków moskiewskich” — g. 10-18.

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — wystawa książki radzieckiej — g. 10-15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840-1881” — godz. 10-18.

Pawilon Meblowy (Swa rzędz, ul. Wszeźńska 32) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.

Sprzedam kompletne u-

ządzenia do pilnowania spółdzielców. Poznań - Wilga, Kilińskiego 2 m. 7. 37094g

Klub MPiK (Ratajecka 39) — „Błiski Wschód w

fotografach Wiesława

Prażucha” — g. 10-20.

Biblioteka Główna UAM — „Książka Litwy Radzieckiej” — g. 10-18.

Pałac Kultury (hol przy

Sali Wielkiej) — wystawa

grafiki książkowej — g. 10-18.

Salon Sztuki Współczesnej ARPO (St. Rynek — Arsenal) — g. 10-18.

Salon Studencki — wystawa

plakatu leninowskiego — g. 17-22.

Galeria „Od nowa” —

Obrazy Wandy Górkowskiej z Wrocławia — g. 17-22.

DYŻURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — intern.

chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsłu

guje tylko na terenie Po

znania wypadki uliczne

i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zach

rowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady le

karskie — telefon 637-35.

Ambulatoria czynne: chir

urgiczne — cała doba; p

ediatryczne i internis

tologiczne — cała doba.

Wojewódzka Stacja PR

(ulica Kościuszki 103,

tel. 566-66).

Apteki: Al. Marcinkow

skiego 11 czynna cała do

ba.

Dyżur nocny: Główna 53

i Starolekka 79.

Lekarz Weterynarii —

Miejska Lecznica dla

zwierząt — ul. Grunwaldzka 249, tel. 672-414 — od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

11.25 — Geografia dla kl. V
„Ukształtowanie pionowe i pod-
me Europy”; 11.25 — „Dumni”
film fab. prod. USA; 15.30 — Pro-
gram dnia; 15.35 — Występ cyp-
skiego zesp. pieśni i tańca „Perla”;
16.10 — Wychowanie fizyczne na-
szych dzieci; 16.20 — Program d-
nauczycieli — „Psycholog radzi”;
16.40 — Program publicystyczny
16.55 — Wiadomości; 17.05 — D-
młodych widzów — „Konkurs
milionów”; 18.10 — „Po szóste
— TV Klub Młodzieżowy; 18.50 —
Spotkania z przyrodą — progra-
m filmowy; 19.20 — Dobranoc i ton-
nitor; 20 — „Na ratunek ton-
cym” — film serii „Belphégor co-
li upiór Luwru”; 20.35 — „Wa-
szawa — Moskwa” — progra-
m rozrywk.; 21.35 — Dziennik; 22 —
— Wiadom. sport.; 22 — „Dumni”
— film fab. prod. USA (western)

Zastrzeż. się prawo zmian
programu.